

Poziom skrajnego ubóstwa w Polsce od dłuższego czasu utrzymuje się wciąż na podobnym poziomie – co piętnasta osoba żyje w skrajnej biedzie. W przeciwdziałanie ubóstwu zaangażowanych jest około 4,5 tysiąca polskich organizacji pozarządowych, czyli prawie jedna dziesiąta całego sektora pozarządowego.

W Polsce w 2012 roku 6,8% osób żyło w gospodarstwach domowych cierpiących skrajną biedę, tzn. poniżej poziomu minimum egzystencji (najniższy standard życia, poniżej którego pojawia się zagrożenie dla biologicznych i psychofizycznych funkcji człowieka). To ponad 2,5 mln osób. Obecnie wynosi ono nieco ponad 500 zł miesięcznie (dla osób samodzielnie gospodarujących).

Szeroko pojęta sfera niedostatku w Polsce kurczy się, jednak nie dotyczy to ubóstwa skrajnego. W ostatnim pięcioleciu stopa skrajnego ubóstwa, liczona na podstawie minimum egzystencji, utrzymuje się na zbliżonym poziomie (5-7%). Od 2011 roku obniża się poziom wydatków ogółu gospodarstw domowych. Oznacza to, że mamy mniej w portfelu i mniej możemy wydać.

Skrajne ubóstwo w Polsce ma wyraźny wymiar regionalny. Największy odsetek osób biednych żyje w województwie warmińsko-mazurskim (13,5%), podlaskim (10,7%) i świętokrzyskim (10,5%). Stopa ubóstwa najniższa jest zaś w województwie śląskim (4,5%), dolnośląskim (4,6%) oraz opolskim (4,7%). Co bardziej istotne, w regionach o najwyższej stopie ubóstwa skrajnego w ostatnich latach odnotowuje się jego dalszy wzrost.

Blisko pięć tysięcy organizacji walczy z ubóstwem

Aktywność organizacji pozarządowych przeciwdziałających ubóstwu to przede wszystkim bezpośrednia pomoc osobom skrajnie ubogim, dystrybucja darów rzeczowych, odzieży lub żywności oraz pomoc bezdomnym. Zagadnieniami tymi zajmuje się 8% polskich organizacji, czyli około 4,5 tysiąca stowarzyszeń i fundacji.

– Jeżeli potraktujemy temat ubóstwa szerzej okaże się, że organizacji zajmujących się tym problemem jest w Polsce dużo więcej, bo ponad 7 tysięcy – mówi Piotr Adamiak ze Stowarzyszenia Klon/Jawor. – Część z nich wspiera zaniedbane dzieci i młodzież pochodzącą z rodzin ubogich oraz tak zwane „dzieci ulicy”, rodziny niewydolne wychowawczo, wielodzietne, a także znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej. To działalność szersza niż walka z ubóstwem, jednak pośrednio odnosi się ona do obszaru biedy.

Największe organizacje przeciwdziałające ubóstwu to: Banki Żywności, Caritas Polska, Towarzystwo im. Brata Alberta – mające oddziały w całej Polsce. Organizacje socjalne są też dobrze sfederalizowane: działa Wspólnota Robocza Związku Organizacji Socjalnych WRZOS i kilkanaście federacji regionalnych. Ponad 30 polskich organizacji socjalnych należy również do Europejskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu. Wszystko wskazywałoby na to, że to sektor niewielki, ale silny.

Prof. Ryszard Szarfenberg z Uniwersytetu Warszawskiego, przewodniczący Polskiego Komitetu Europejskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu (EAPN) zauważa, że rozwojowi organizacji socjalnych nie sprzyja polityka państwa: *– Pomimo tego, że państwo wiele mówi na temat walki z wykluczeniem społecznym, to nie włącza w nią organizacji socjalnych, szczególnie finansowo. Organizacje nie uczestniczą w rozwiązywaniu problemów ubóstwa w takim stopniu, jak mogłyby. Duża pula środków publicznych na przeciwdziałanie wykluczeniu jest przeznaczana przede wszystkim na politykę prozatrudnieniową. Jeśli organizacja nie zajmuje się aktywizacją zawodową, to możliwości jej rozwoju są*

W Polsce co piętnasta osoba żyje w skrajnej biedzie

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: wtorek, 22, październik 2013 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 4981

ograniczone.

Dane dotyczące organizacji oparte są na wynikach badania „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2012” zrealizowanego dzięki środkom Trust for Civil Society in CEE, Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Fundacji Batorego, Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

Źródło: Stowarzyszenie Klon/Jawor